

Pierwszy akcent 60-lecia Koła Przewodników Sudeckich w Jeleniej Górze



Pamiątkowe zdjęcie na dachu muzeum. Foto: Krzysztof Tęcza

Każdy wykonywany przez człowieka zawód wymaga wiedzy tak by wykonywać go prawidłowo, by nikt nie mógł powiedzieć, że trafił na partacza. Są jednak zawody, które wymagają nie tylko wspomnianej wiedzy ale także wiedzy daleko wykraczającej poza określone podstawy. Do takich należy zawód przewodnika górskiego. Każdy kto podejmuje się wykonywać ten zawód musi nie tylko wiedzieć jak zorganizować wycieczkę, jak ją przeprowadzić, na co zwrócić uczestnikom uwagę, na co ich uczulić. Przewodnik bowiem podejmuje się nie tylko rzetelnego wykonania powierzonego mu zadania ale bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo, a nieraz życie uczestników prowadzonej wycieczki. Dlatego musi on znać zasady udzielania pierwszej pomocy czy zasady wzywania pomocy w górach. Musi wiedzieć gdzie, w zależności od aktualnie panujących warunków pogodowych, może zabrać swoją grupę. Bo to, że dana grupa chce dotrzeć w określone miejsce nie oznacza, iż przewodnik musi ich tam zaprowadzić. To właśnie on decyduje, na podstawie swojego doświadczenia, czy doprowadzi ich tam bezpiecznie czy nie. Dlatego też musi posiadać szeroką wiedzę nie tylko o pogodzie, o jej zmienności w górach, ale także wiedzę o tych górach. O ich geografii, o możliwościach dotarcia w konkretne miejsce, o niespodziankach jakie mogą wystąpić. Tą wiedzę przewodnik nabywa tylko i wyłącznie podczas swoich wędrówek, nie da się jej osiągnąć w teorii. Teoria to bowiem tylko pewne zarysy tego co w górach może się przytrafić. Najważniejsza jest jednak praktyka. To właśnie wtedy doświadczamy tych spraw, które nie są możliwe do nauczenia się ich w sali wykładowej, to właśnie wtedy zdobywamy prawdziwą wiedzę o górach. I dlatego przewodnicy są jak wino: im starsi tym lepsi. Oczywiście nie mówimy tu o wieku z metryki. W tym względzie prawdziwi przewodnicy zawsze są młodzi. Mówimy tu o stażu przewodnickim. Każda z osób prowadzących innych po górach musi posiadać sporą wiedzę krajoznawczą. Bo samo wyjście w góry może oczywiście przysporzyć moc przeżyć, może dostarczyć wystarczającą dawkę satysfakcji, jednak dodana do tego wiedza krajoznawcza na pewno wzbogaci te doznania o wartości, których uczestnicy wycieczki nie posiadli by gdyby nie korzystali z usług przewodnika. Dlatego właśnie organizowane są kursy przewodnickie. To właśnie podczas takich szkoleń kandydaci na przyszłych

przewodników poznają podstawy tego zawodu. To tam jest im przekazywana wiedza teoretyczna. Ale to właśnie w trakcie takich kursów odbywają się liczne wycieczki szkoleniowe podczas których mogą oni poznać na czym ma polegać ich przyszła praca. To właśnie wtedy mogą doświadczyć tego wszystkiego o czym pisałem powyżej. To wtedy także chętni do zostania zawodowym przewodnikiem dowiedzą się czy ich kondycja fizyczna pozwoli im na wykonywanie wymarzonego zawodu. Nieraz sam fakt otrzymania zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania tego zawodu nic nie znaczy. Czasami jest tak, że dopiero podczas zamieci śnieżnej czy podobnie ekstremalnych warunków jakie zastaniemy w górach dany kandydat może świadomie i odpowiedzialnie podjąć słuszną decyzję. Dlatego ci, którzy pomyślnie przejdą szkolenie i zdecydują się na podjęcie pracy przewodnika są ludźmi na tyle doświadczonymi, że spokojnie można powierzać w ich ręce grupy turystyczne.



Foto: Krzysztof Tęcza

Jelenia Góra to miasto, do którego zawsze ściągali turyści żądni wrażeń jakich dostarczyć może tylko wypad w góry, w prawdziwe góry. A do takich należy zaliczyć Karkonosze. Są one nie tylko piękne ale szybko zmieniające się warunki atmosferyczne powodują, że można o nich powiedzieć, iż są górami niebezpiecznymi. A jak bardzo, wystarczy przejrzeć statystyki wypadków. Niestety dla wielu osób wycieczki w Karkonosze były ich ostatnimi w życiu. Dlatego nie ma w tym nic dziwnego, że zaraz po zakończeniu działań wojennych znaleźli się ludzie pragnący przywrócić tutaj ruch turystyczny w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Przejmowano obiekty turystyczne, organizowano pierwsze imprezy ale także myśłano o szkoleniu kadry mającej bezpiecznie oprowadzać nieobeznanych jeszcze z górami turystów. Podejmowane początkowo pojedyncze inicjatywy wymagały jakiegoś ujednoczenia. Należało określić kryteria dla ludzi, którym powierzaliśmy życie innych. Dlatego w dniu 18 października 1953 roku przy oddziale PTTK w Jeleniej Górze powstało Koło Przewodników Górskich obecnie Sudeckich. Od tego czasu turystyka a naszym terenie zyskała nowe oblicze. Przez kolejnych sześćdziesiąt lat prowadzono odpowiednie szkolenia, ustalono jednolity ubiór po którym z łatwością można rozpoznać osobę prowadzącą wycieczkę, zwłaszcza że wykonano dla przewodników stosowne blachy noszone przez nich z pewną dumą. Pierwszym przewodniczącym koła został

Zygmunt Piotrowski. Wśród kolejnych byli m. in.: Mieczysław Holz, Leszek Krzeptowski czy Jerzy Pokój. Obecnie środowisku przewodnickiemu przewodzi Piotr Gryszel.

Wśród przewodników przede wszystkim byli tacy, którzy wykonując swoją pracę czynili to dobrze. Byli jednak tacy, którzy wyróżniali się na tle innych. Najbardziej chyba znanym przewodnikiem do dnia dzisiejszego jest Tadeusz Steć, zwany z racji swojej wiedzy „przewodnikiem przewodników”. To właśnie wiedza przekazana w pisanych przez niego pierwszych przewodnikach po naszych górach i setki wycieczek szkoleniowych były podstawą nadania mu takiego wyróżnika. Tadeusz Steć był przewodnikiem, którego pasja do gór poparta rzetelną wiedzą, ale i dozą humoru, do dziś wyzwała wiele emocji. Jego nazwisko pojawiło się już w pierwszym składzie Koła w roku 1953. Nie będę tutaj oczywiście starał się określić który z przewodników był lepszy, a który jeszcze lepszy. Nie mnie bowiem to oceniać. Nie mogę jednak nie wspomnieć o niezującym już Mieczysławie Holzu prowadzącym przez wiele lat popularne wycieczki niedzielne, w których brali udział zarówno miejscowi jak i przyjezdni. Wiele z tych osób do dnia dzisiejszego wspomina te wyprawy w góry. Wspomina o przewodniku prowadzącym ich w nieznanne ale o przewodniku potrafiącym żartować ze swojej osoby. Ponieważ kilka razy wędrowałem z Mieciem mogę z całą odpowiedzialnością potwierdzić, iż był on takim właśnie człowiekiem.



Piotr Gryszel, Marian Sajnog i Andrzej Mateusiak. Foto: Krzysztof Tęcza

Przewodnik górski to oczywiście zawód, ale przewodnicy górscy to nie tylko ludzie pracujący w górach, to także, a może przede wszystkim, ludzie niezwykli. To ludzie wielu talentów, pasjonaci, poeci, muzycy, często gawędziarze potrafiący swoimi barwnymi opowieściami zarazić innych miłością do gór. Dlatego wielu z nich ma, jak byśmy to dzisiaj powiedzieli, wielu fanów. Zawsze wokół nich zbiera się spora grupka ludzi pragnących czegoś więcej niż zwykłego wędrowania po górach. Przewodnicy górscy to osoby, ze względu na wykonywany zawód, bardzo życzliwie nastawione do innych, potrafiące podać pomocną dłoń; jednak gdy sytuacja tego wymaga potrafią błyskawicznie zmienić się w dyktatorów, nie bacząc na wszelkie protesty uczestników wycieczki. Dzięki takim właśnie działaniom wielokrotnie ratowali oni życie nieobeznanych z górami turystów. Nic więc dziwnego, że przewodnicy sudeccy mieli swój udział w powstaniu Sudeckiego (obecnie Górskiego)

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wielu z nich jest czynnymi ratownikami, co przy ich znajomości gór ma wielkie znaczenie podczas prowadzonych akcji ratunkowych.



Jeden z eksponatów. Foto: Krzysztof Tęcza

Przewodnicy z naszego koła byli inicjatorami utworzenia Szkoły Górskiej Przewodników PTTK. Było to przedsięwzięcie niezwykle pod wieloma względami. Dzisiaj aż dziw bierze, że pomysł Jerzego Pokoja i Mariana Tworka został zrealizowany. Bo czyż nie jest to niezwykle, że szkoła taka powstała tu w Karkonoszach a nie, tak jak sugerowało wielu oponentów, tam w Tatrach. Dzięki jednak uporowi późniejszego prezesa Jerzego Pokoja udało się doprowadzić wszystko do końca.

Również z inicjatywy Koła Przewodników Sudeckich udało się doprowadzić do utworzenia Symbolicznego Cmentarzyka Ludzi Gór w Kotle Łomniczki. Powstało miejsce, w którym zaczęto upamiętniać ludzi związanych z górami, ludzi zakochanych w górach, ludzi którzy swoje życie zakończyli w górach, często w tragicznych okolicznościach. Wśród upamiętnionych tam osób wielu to przewodnicy sudeccy z naszego koła.

Ponieważ brać przewodnicka to bardzo duża grupa osób, ze względu na charakter pracy, nie mająca na co dzień ze sobą bliskiego kontaktu, z inicjatywy Koła Przewodników Sudeckich zorganizowano w 1981 roku spotkanie na Śnieżce. Ustalono, że odtąd w dniu 10 sierpnia na najwyższym szczycie Karkonoszy odbywać się będzie Święto Przewodników. Mimo iż początkowo dotyczyło to tylko przewodników, z czasem zaczęli przychodzić wszyscy ludzie związani z górami. Obecnie jest to święto międzynarodowe. Przychodzą tutaj ludzie gór zarówno z polskiej jak i czeskiej strony Karkonoszy.

Rangę święta podkreśla fakt udziału w spotkaniu prezydentów Polski i Czech oraz biskupów z obu krajów, którzy odprawiają w kaplicy św. Wawrzyńca mszę świętą w intencji zgromadzonych tu osób.

O działalności i osiągnięciach członków Koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze można by jeszcze długo opowiadać, jednak zainteresowanych odsyłam do publikacji jaka ukaże się w związku z jubileuszem 60-lecia. To właśnie w niej zostaną zamieszczone teksty autorstwa wielu z naszych Koleżanek i Kolegów, którzy podzielą się z nami swoją wiedzą i wspomnieniami. Osoby zainteresowane działalnością przewodnicką na naszym terenie zapraszam w imieniu organizatorów na sesję naukową zaplanowaną na 09.11.2013 roku.

Ze względu na rozciągnięcie w czasie obchodów 60-lecia Koła Przewodników Sudeckich zorganizowano w dniu 27.09.2013 r. wernisaż wystawy pt. „Powojenne przewodnictwo na Ziemi Jeleniogórskiej 1945 – 2013”. Patronat honorowy nad wystawą objął Przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, Pan Jerzy Pokój, a wystawę zorganizowano w Muzeum Karkonoskim. Część eksponatów użyczyło Archiwum Państwowe we Wrocławiu – Oddział w Jeleniej Górze, resztę przewodnicy. Dzięki temu można zobaczyć jak ubierali się oni w okresie powojennym i jak ich ubiór ewoluował do znanego dzisiaj wszystkim czerwonego sweterka. Wystawa obejmuje eksponaty dotyczące historii Koła, historii Szkoły Górskiej oraz osoby Tadeusza Stecia i Mieczysława Holza. Największym eksponatem a zarazem najbardziej obleganym był plakat ze zdjęciami wszystkich adeptów kursów przewodnickich. Ciekawość oglądających ten właśnie zbiór fotek wywołana była nie tylko tym by zobaczyć kto z przewodników kończył kolejne kursy ale przede wszystkim by poznać na zamieszczonym zdjęciu samego siebie. Wszak zdjęcia te pochodzą nawet z przed kilkudziesięciu lat. Można więc zobaczyć jakimi pięknymi i młodymi osobami byli kiedyś. Aby wszyscy zainteresowani mogli tego dokonać wystawa będzie czynna do grudnia tego roku.



Prezes koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Piotr Gryszel. Foto: Krzysztof Tęcza

Wystawę otworzył obecny prezes kol. Piotr Gryszel. Przypomniął on wiele faktów z życia kolejnych pokoleń przewodników, zaprezentował osiągnięcia koła na przestrzeni 60-ciu lat oraz uświadomił

wszystkim jak ważną rolę pełni dobrze wyszkolony przewodnik w bezpiecznym poznawaniu naszych gór. Skróconą historię koła przedstawił Andrzej Mateusiak wiceprezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. On też podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wystawy. Są to m.in.: Jerzy Pokój, Gabriela Zawifa, Aneta Sikora-Firszt, Natalia Kryszpin, Wiktor Staszak, Ivo Łaborewicz, Olga Danko, Zdzisław Gasz, Zenon Kędziora, Wiesław Marcinkowski, Edmund Rakowski, Bartłomiej Ranowicz.



Najmłodszy uczestnik spotkania z dumnym dziadkiem. Foto: Krzysztof Tęcza

Na sali były obecne osoby, które na co dzień pracują dla turystyki, i które wiedzą jak ważną rolę odgrywa przewodnik górski. Były osoby wspierające działania turystyczne oraz te, dla których działalność w turystyce to coś ważnego. Przybyli m.in.: Jerzy Pokój – Przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, Marcin Zawifa – Prezydent Miasta Jelenia Góra, Aleksandra Wochnal z biura poselskiego pani Zoffi Czernow, Agnieszka Łętkowska – Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych, Przemysław Ćwiek – Prezes GOPR Grupy Karkonoskiej, Olaf Grembowicz – Naczelnik GOPR Grupy Karkonoskiej, Ivo Łaborewicz – Dyrektor Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Irena Kempisty – Naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki UM Jelenia Góra, Piotr Jędrzejak – Dyrektor Teatru i Gabriela Zawifa – Dyrektor Muzeum Karkonoskiego. Oczywiście byli sami przewodnicy, zarówno ci starsi jak i młodszy. Jedni jak i drudzy nie mieli problemów ze znalezieniem wspólnego języka.

Prezydent Miasta Jelenia Góra Pan Marcin Zawita przekazując kilka miłych zdań pod adresem przewodników obdarował ich wielkim albumem Dolnego Śląska, żartując że to na wypadek gdyby się zgubili. Oczywiście rozbawiło to towarzystwo.



Foto: Krzysztof Tęcza

Kończąc chciałem ponownie zaznaczyć jak ważną rolę odgrywa przewodnik górski w poznawaniu naszych pięknych gór jednak po wysłuchaniu słów jakie wypowiedział Jerzy Pokój postanowiłem to zmienić. Otóż Kol. Jerzy mówiąc o dawnych czasach, kiedy zaczynał swoją przygodę z przewodnictwem, czasach jego młodości, kiedy uczył się gór, kiedy poznawał nowych ludzi, z których wielu zostało jego przyjaciółmi powiedział, że był to najpiękniejszy fragment jego życia. Był, ale wciąż jest, wciąż trwa. Myślę, iż odnosi się to do każdego chodzącego po górach, przewodnika i turystę. I właśnie niech to będzie zakończeniem. Bo właśnie tak czuje niejeden z nas.

Krzysztof Tęcza